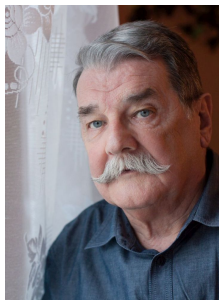


Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW WOJNAR

ur. 1944, Kańczuga



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, 1945
--------------------------------------	---------------

Przyjazd rodziny Wojnarów do Bielawy w 1945 roku

Pierwszym eszelonem wyruszyliśmy tutaj. Jeszcze nie wiedzieliśmy, że to będzie Bielawa. Jechaliśmy do stacji, która się nazywała po niemiecku Rychbach. To był Dzierżoniów. Jeszcze taka ciekawostka, nie wiem, czy ktoś to pamięta, że Rychbach to było miasto, a stacja już miała polskie miano Drobniszów. Mamusia z tatusiem opowiadali, że per pedes z Dzierżoniowa, drogą wiodącą do Bielawy, dotarliśmy na ulicę Wolności 1. Od początku, jak tylko władza ludowa nastąpiła, to się ta ulica nazywała Wolności. Tam był taki zespół, składający się z dwóch budynków mieszkalnych, przy których była stacja benzynowa, kuźnia, warsztat mechaniczny w jednej grupie. A na rozdrożu dróg prowadzących w lewą stronę do Dzierżoniowa, w prawą do Piławy, w miejscu gdzie jest teraz rondo Bieltextu, był taki trójkąt, piękny rozstaj dróg, z takim a'la parkiem. Rosło tam dużo egzotycznych odmian drzew i dwie potężne wierzby, kilkusetletnie drzewa. Tam się znajdowała „Gospoda pod Złotą Podkową”. Właściwie to był zajazd, zespół budynków składających się z hotelu na górze, wielkiej sali na parterze od strony obecnej ulicy Dzierżoniowskiej, mniejszej sali od strony ulicy Piławskiej. Obok był piętrowy domek stangretów. Za tym znajdowały się stodoły, stajnie i wozownie, bo to był zajazd. Transport był konny, więc wszystko było przystosowane do tego typu transportu. W głębi jest taki charakterystyczny plac, który został ze słupem ogłoszeniowym betonowym. Tam był domek stajennych, którzy się zajmowali obsługą.

Data i miejsce nagrania	4 czerwca 2019, Bielawa
Rozmawiał/a	Joanna Niemczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami